

100 nowych obiektów

otrzymają w 1953 r.

wyższe uczelnie

Plan inwestycyjny Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na 1953 rok przewiduje budowę około 100 nowych obiektów dla wyższych uczelni o łącznej kubaturze ponad 1,5 miliona m sześciu.

Spośród budowanych obiektów przewiduje się oddanie do użytku szkół wyższych już w ciągu bież. roku budynków o kubaturze około 600 tys. m sześciu.

W numerze „Nowy Świat“

Czytelnik Wielkopolski

Cena 30 gr



Rok IX Wyd AB

Poznań, niedziela/poniedziałek 8/9 II 1953 r.

Nr 34 (2779)

Fala protestów przeciwko zdradzie klikii bonnskiej

Lud niemiecki jednoczy się w walce przeciwko ratyfikacji wojennych układów

Odezwa Rady Narodowej Frontu Narodowego NRD

BERLIN (PAP)

Biurowi Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych ogłoszono w związku z przyjazdem Dullesa do Bonn odezwę do narodu niemieckiego, wzywającą do wzmocnienia walki przeciwko układom wojennym, o traktat pokojowy z Niemcami.

Zniesienie kontroli cen w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Eisenhower wydał zarządzenie o zniesieniu z dniem 6 lutego br. kontroli cen wszystkich artykułów żywnościowych, wyrobów przemysłowych i usług w Stanach Zjednoczonych.

Tekst wywiadu min. Skrzyszewskiego na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP)

Centralne dzienniki radzieckie „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zwiezda”, „Krasnyj Flot”, „Moskowskaja Prawda” zamieściły pełny tekst wywiadu udzielonego przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej przez ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stanisława Skrzyszewskiego w związku z aide-memoire rządu ZSRR z dnia 28. 1. 1953 roku, skierowanym do rządu duńskiego.

75-dniowe ultimatum Dullesa

Wbrew woli własnego narodu aprobuja uslužni lokaje bonnsy plany amerykańskich mocodawców

BERLIN (PAP)

Agencja ADN, powołując się na agencję zachodnio-niemiecką DMT, donosi, że sekretarz stanu USA, Dulles, w czasie swego pobytu w Niemczech zachodnich przeprowadził rozmowę z „prezydentem” Heusem, prawicowym przywódcą socjaldemokratów Ollenhauerem oraz kanclerzem bonnskim Adenauerem.

Dulles zażądał, aby rząd bonnski przeformułował ratyfikację „układu ogólnego” i układu w sprawie tzw. „armii europejskiej” w ciągu 75 dni, grożąc w przeciwnym wypadku cofnięciem kredytów USA dla Niemiec zachodnich. Adenauer zobowiązał się, że uczyni wszystko, by Bundestag ratyfikował w najbliższym czasie układy wojenne. Politycy reżimu bonnskiego w rozmowie z Dullesem doszli do porozumienia w następujących sprawach:

1. Rząd bonnski, forsując ratyfikację układów, nie będzie liczył się z postanowie-

niai konstytucji bonnskiej; 2. rząd bonnski gotów jest ponieść dalsze ofiary finansowe oraz zrezygnować z dalszych praw suwerennych dla umożliwienia realizacji tych układów; 3. rząd USA wstrzyma kredyty dla Niemiec zachodnich, jeśli okaże się, że Niemcy zachodnie nie godzą się na integrację militarną, gospodarczą i polityczną;

4. rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązuje się poprzeć rząd federalny przy pomocy wszelkich środków państwa, aby przeformułować ratyfikację układów wojennych z Bonn i Paryża; 5. partie reżimu bonnskiego muszą skończyć z „polityką” zwlekań; 6. pretensje terytorialne do Zagłębia Saary nie mogą udaremnić ani odwrócić ratyfikacji układów wojennych;

7. o zmianie układów nie będzie się mówić przed ich ratyfikacją.

Street podejmują nowe zobowiązania produkcyjne.

Biurowi Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — głosi odezwę — wita z uznaniem akcję protestacyjną wszystkich patriotów niemieckich zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie ojczyzny. Patriotci niemieccy dowiedli, że naród niemiecki zdecydowanie jest bronić pokoju.

Obecnie chodzi o to — stwierdza w zakończeniu odezwa — aby ze wszelkich kontynuować walkę przeciwko ratyfikacji i realizacji wojennego „układu ogólnego” i układu w sprawie „armii europejskiej”.

Należy wystąpić z żądaniem zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i wycofania wszystkich oddziałów okupacyjnych.

Obrady plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA (PAP)

W dniach 5 i 6 lutego br. obradowało w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, w którym oprócz członków NKW wzięli udział prezesi i sekretarze wojewódzkich komitetów wykonawczych ZSL z całego kraju oraz posłowie i zastępcy posłów — członkowie ZSL.

Na plenum zostały wygłoszone referaty: „Zadania ZSL w walce o wzrost produkcji rolnej i przebudowę wsi w 1953 roku” — wiceprezesa Ignara i „O większy wkład ZSL w umocnienie spójności między miastem i wsią i rozwój spółdzielczości produkcyjnej” — sekretarza NKW Juszkiewicza.

Zarówno w referatach jak i w żywej dyskusji podkreślano konieczność dalszej aktywizacji wszystkich ogniw stronnictwa oraz jego działaczy — zwłaszcza z gromad i gmin w pracy nad umacnianiem i rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

W zakresie metod pracy politycznej plenum mocno podkreśliło jedność walki o aktywizację gospodarstw małych i średniorolnych i o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Plenum położyło szczególny nacisk na konieczność ożywienia pracy kół gromadzkich i zacieśnienia braterskiej współpracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR.

Plenum wezwało wszystkie ognia organizacyjne i członków stronnictwa do wzmocnionej czujności wobec działalności agentów imperializmu, usiłujących uprawiać dywersję i szpiegostwo. Wielu dyskutantów zwracało uwagę na wrogi interesom narodu polskiego działalność reakcyjnej części kleru i podkreślało konieczność walki z próbami nadużywania przez te elementy ambony i konfesjonali do dywersyjnej, antynarodowej roboty.

Wśród serdecznej owacji uchwalono tekst listu do przewodniczącego KC PZPR — przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesława Bieruta.

Wobec francuskich władz wychodzących w języku polskim pismo polskich sekcji CGT we Francji — „Prawo Ludu”.

Nowa szykana władz francuskich wobec Polaków

Władze francuskie zawiesiły wychodzące w języku polskim pismo polskich sekcji CGT we Francji — „Prawo Ludu”.

Izba Ludowa NRD uchwaliła budżet na rok 1953

BERLIN (PAP)

W dniu 5 lutego br. odbyła się 31 sesja plenarna Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na posiedzeniu tym toczyła się dyskusja nad projektem budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rok 1953. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich partii i organizacji reprezentowanych w Izbie Ludowej, po czym Izba uchwaliła jednomyślnie budżet państwowy NRD na rok 1953.

Obrady plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego

W dniach 5 i 6 lutego br. obradowało w Warszawie plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, w którym oprócz członków NKW wzięli udział prezesi i sekretarze wojewódzkich komitetów wykonawczych ZSL z całego kraju oraz posłowie i zastępcy posłów — członkowie ZSL.

Zarówno w referatach jak i w żywej dyskusji podkreślano konieczność dalszej aktywizacji wszystkich ogniw stronnictwa oraz jego działaczy — zwłaszcza z gromad i gmin w pracy nad umacnianiem i rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

W zakresie metod pracy politycznej plenum mocno podkreśliło jedność walki o aktywizację gospodarstw małych i średniorolnych i o rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Plenum położyło szczególny nacisk na konieczność ożywienia pracy kół gromadzkich i zacieśnienia braterskiej współpracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR.

Plenum wezwało wszystkie ognia organizacyjne i członków stronnictwa do wzmocnionej czujności wobec działalności agentów imperializmu, usiłujących uprawiać dywersję i szpiegostwo. Wielu dyskutantów zwracało uwagę na wrogi interesom narodu polskiego działalność reakcyjnej części kleru i podkreślało konieczność walki z próbami nadużywania przez te elementy ambony i konfesjonali do dywersyjnej, antynarodowej roboty.

Wśród serdecznej owacji uchwalono tekst listu do przewodniczącego KC PZPR — przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Bolesława Bieruta.

Wobec francuskich władz wychodzących w języku polskim pismo polskich sekcji CGT we Francji — „Prawo Ludu”.

Nowa szykana władz francuskich wobec Polaków

Władze francuskie zawiesiły wychodzące w języku polskim pismo polskich sekcji CGT we Francji — „Prawo Ludu”.



Fot — CAF

57 młodych Koreańczyków, którzy jeszcze przed niedawnym czasem walczyli na froncie przeciwko agresorom amerykańskim, przybyło do Berlina. Będą oni słuchaczami szkół wyższych i zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu: przybycie Koreańczyków na Dworzec Wschodni w Berlinie.

Poprzez cenne zobowiązania do szybkiego rozkwitu spółdzielczości produkcyjnej

Przykład spółdzielców RZS Nowy Świat, którzy kilka dni temu podjęli cenne zobowiązanie dla uczczenia zbliżającego się I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, zachęci chłopów wielu dalszych spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce do podejmowania dalszych zobowiązań.

I tak: niezwykle cenne zobowiązania podjęli uczestnicy kursu dla przewodniczących nowoorganizowanych spółdzielni produkcyjnych w Ośrodku Szkolenia Kadr Spółdzielczości Produkcyjnej w Łęknie w powiecie średzkim. Ludwik Lembiec ze Spółdzielni Szezepankowo w powiecie szamotulskim zobowiązał się tak pokierować pracami w Zespole, aby w bieżącym roku spółdzielnia uzyskała o jeden kwintal wyższe plony z każdego hektara we wszystkich głównych rodzajach zbóż;

poza tym Lembiec wzmocni starania, by spółdzielnia mogła zwiększyć kontraktację buraka cukrowego i w jak najkrótszym czasie zorganizować obórę z 15 sztukami krów dojnych.

Władysław Ptak z Kaczanowa w powiecie wrzesińskim, po porozumieniu z członkami swojej spółdzielni ustalił, że spółdzielcy przeprowadzą wszystkie prace uprawowe w taki sposób by uzyskać wyższe zbiory z hektara: w życie 1 kwintal, w pszenicy 1,5 q, w jęczmień 2 q. Poza tym Ptak postanowił zaopiekować się pięcioma indywidualnymi gospodarzami, przekonać ich o wyższości gospodarki zespółowej i ułatwić im wstąpienie do spółdzielni produkcyjnej.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej z Barbarowa w powiecie obornickim zobowiązali się założyć do dnia 1 czerwca wspólną obórę oraz jak najszybciej zorganizować świniańnię na 50 sztuk świń.

Spółdzielcy z Kowalskich w powiecie poznańskim postanowili podnieść dzienną wydajność mleka od krowy o 2 litry. Poza tym do dnia 1 grudnia odchowają 10 cieląt, odstawią 50 tuczników, wyhodują we własnych stajach 800 kg ryb, zwiększą pasiekę z 13 do 20 rojów, a ilość okien inspekcyjnych ze 100 na 270.

Spółdzielcy ze Studziec w powiecie chodzieskim podniosą plony podstawowych zbóż o 1 kwintal z każdego hektara, założą w najbliższym czasie obórę na 25 sztuk krów dojnych oraz świniańnię dla 40 sztuk świń. Poza tym tamtejsi spółdzielcy zarybią jeden staw.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Ordyniu w powiecie szamotulskim postanowili podnieść plony zbóż z hektara o 1 kwintal, plony buraków cukrowych o 20 q, powiększyć spółdzielczą obórę o 10 krów dojnych i do dnia 1 maja założyć spółdzielczą hodowlę trzody chlewnej.

Członkowie spółdzielni w Rumiejkach w powiecie średzkim zobowiązali się do podniesienia plonów zbóż o 1 q na hektarze, do zwiększenia wspólnej obory o 15 sztuk krów dojnych oraz do zorganizowania spółdzielczej chlewni.

Cenne zobowiązania, podjęli również rzemieślnicy budowlani, przebywający na kursie w Łęknie. Murarz Antoni Banaszak i cieśla Jan Głuszek ze Spółdzielni Kromolice w powiecie krotoszyńskim przeprowadzą przedterminowo budowę kurnika na 1000 sztuk drobiu oraz przebudowę chlewni. Murarz Franciszek Radziejewski ze Spółdzielni Chocicza Mała w powiecie wrzesińskim ukończy przy pomocy niefachowców sił spośród spółdzielców, przebudowę obory na 70 sztuk bydła w terminie do 31 maja br. oraz wybuduje spółdzielczą cieplarnię.

Wszyscy spółdzielcy wezwali członków dalszych zespółów spółdzielczych do pójścia w ich ślady.

Przed terminem wywiązują się z obowiązków wobec państwa chłopci pracujący

Terminowa wpłata zaliczki na podatek gruntowy 1953 r. obowiązkiem każdego posiadacza gospodarstwa rolnego

WARSZAWA (PAP)

Ukazało się rozporządzenie Min. Finansów z dnia 26 stycznia br. w sprawie wymiaru i poboru zaliczki na podatek gruntowy na rok 1953. Zaliczka płatna jest tak jak w ub. roku w dwóch równych ratach w terminach: I rata do końca lutego br., II rata — do połowy maja br.

Podstawą obliczania zaliczki jest wymiar podatku gruntowego z 1952 r. po uwzględnieniu zastosowanych już przy wymiarze za 1952 r. ulg rodzinnych względnie ulg dla członków zrzeszeń uprawy ziemi. Ulge otrzymuje również podatnik, który przedstawi zaświadczenie jednostki woj. skowej, że członek rodziny odbywa kadrową służbę wojskową w 1953 r.

Zaliczka winna wynosić 50 proc. wymiaru podatku z 1952 roku i w myśl rozporządzenia, obowiązkiem każdego posiadacza gospodarstwa rolnego jest obliczyć sobie wysokość zaliczki i uiścić ją w przewidzianych terminach bez wezwania organów finansowych rad narodowych. Aby ułatwić chłopom spełnienie ich obywatelskiego obowiązku przydał gminnych i miejskich rad narodowych po obliczeniu wysokości wymiaru zaliczki przystąpiły obecnie do rozsyłania podatnikom przypomnień.

Według meldunków nadchodzących z poszczególnych województw chłopci rozpoczęli już w wielu gromadach wpłaty zaliczki na podatek gruntowy na br., nie czekając na przypomnienia. Z wielu miejscowości donoszą, że nie tylko poszczególni chłopci, ale całe gromady wpłacają zaliczkę przed ustalonym terminem. Tak np. w woj. warszawskim chłopci gromady Radziwiłła pow. sochaczewskiego na zebraniu gromadzkim zobowiązali się uiścić pierwszą ratę zaliczki do 1 lutego, a drugą do 28 bm. W wykonaniu swego zobowiązania cała gromada uiściła należności pierwszej raty zaliczki już w dniu 30 stycznia br.

W tych gromadach, gdzie aktyw wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań finansowych pociągają swym przykładem innych chłopów. W pow. ciechanowskim wielu sołtysów wpłaciło swe należności przed terminem. Tak np. sołtys z gromady Regimin — Stanisław Kretkow-

ski zapłacił już pierwszą i drugą ratę zaliczki na podatek gruntowy. Za jego przykładem poszli małorolni chłopci, a m. in. Genowefa Grędzińska, Władysław Szóstek i inni.

Z pow. Wołomin donoszą o patriotycznej postawie Franciszka Dzieciola — posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, posiadającego 5-hektarowe gospodarstwo w

gr. Dzieciolę, który jako pierwszy wpłacił zaliczkę do 28 stycznia br. pociągając swym przykładem członków Gminnej Rady Narodowej i innych chłopów z gromady.

Doniesienia z innych województw wskazują, że wielu chłopów przed terminem wpłaca swoje należności. W woj. katowickim na wyróżnienie zasługują chłopci powiatu Cieszyń i Gliwice.

Aktywiści poznańskiego „Caritasu” potępiają zbrodniczą działalność dostojników kurii krakowskiej

W sali Domu Rzemiosła 200 działaczy katolickich „Caritasu” obradowało ostatnio nad sprawozdaniem z procesu krakowskiego. Działalność skazanych w tym procesie płatnych agentów amerykańskiego imperializmu, szpiegów i dywersantów w sutannach została przez zebranych ostro potępiona. Znalazło to swój wyraz w przemówieniu prezesa wojewódzkiego oddziału „Caritasu” ob. Leonarda Brochockiego oraz w dyskusji, która podkreśliła ponadto konieczność ścisłego wypełniania przez duchownych wytycznych porozumienia między kościołem i państwem.

Zebrani przyjęli rezolucję, w której potępiają jak naj- ostrzej zbrodniczą działalność wszystkich przestępców zasądzonych w procesie krakowskim, a szczególnie duchownych, którzy dopuszczali się przestępstw sprzecznych zarówno z interesami państwa, jak i kościoła, nadużywając w tym celu uczuć religijnych. Rezolucja domaga się także, by kierownice stanowiska w urzędach kościelnych powierzone były tym duchownym, którzy będą szczerze wierzyli w życie porozumienia zawarte między Episkopatem i Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla dobra zarówno kościoła jak i państwa.

Pod hasłem „Miasto wsi – wieś miastu” odbył się wielki jarmark PZGS w Kole

Ulepszając swoje metody pracy spółdzielczość zaopatrzenia i skupu coraz bardziej dociera bezpośrednio do wsi. Temu celowi służą będąc organizowane przez spółdzielczość jarmarki powiatowe. Jarmark zimowy PZGS w Kole był jednym z pierwszych w Wielkopolsce. Wzbudził on duże zainteresowanie chłopów. Już we wczesnych godzinach rannych, mimo śnieżnej zadymki, w stronę Ko-

la ciągnęły sznury furmanek, rowerzystów i pieszych.

Na rynku kołskim ustawiono w czworobok liczne stragany. Przybrane zielenią i chorągiewkami czynią one miłe wrażenie. Kupić można wszystko. Od maszyn rolniczych i mebli począwszy, poprzez artykuły gospodarstwa domowego, odzież i obuwie, a na drobnej galanterii, pasmanterii i kosmetykach skończywszy.

Wielkim powodzeniem cieszyło się stoisko z mięsem i wędlinami z chłopskiego gospodarstwa uboju.

Ogromne zainteresowanie budziło stoisko z maszynami rolniczymi. Chłopi ze znanstwem oglądali plugi, brony, kieraty, a dalej parniki, koła do wozów, kupując potrzebny im sprzęt. Licznie kupowano plugi i brony, ale i większe maszyny znalazły nabywców. Z zadowoleniem nabywała wieś również papę dachową. Obroty były poważne.

Godnym uznania był fakt zorganizowania na jarmarku punktu skupu złomu i odpadków. Przyjmowany tam złom i szmaty (bo tych było najwięcej) wymieniano na wiadra i garnki. W przyszłości należałoby jednak stoisko takie lepiej zapropagować na wsi przed jarmarkiem. Jak się bowiem okazało, nie we wszystkich gromadach zapowiedziano zamienny skup odpadków i nie wszyscy chłopci mogli z wymiany skorzystać.

Pracownicy spółdzielczości wiejskiej mieli (i w niektórych ośrodkach jeszcze mają) niechęć do sprzedaży artykułów



Na jarmarku chłopci mogli również kupić papę dachową...

drobnych np. pasmanterii i galanterii. Z tego powodu na targach artykuły te sprzedawali wyłącznie prywatni przekupnie. Stoisko z galanterią w Kole cieszyło się ogromnym powodzeniem i robiło znaczne obroty. Jarmark w Kole, jako początek tego rodzaju akcji, był w pewnym sensie jarmarkiem doświadczalnym. Nic też dziwnego, że mimo sukcesów, nie uniknięto i pewnych niedociągnięć i drobnych usterek, których należy unikać w przyszłości.

Dobrym pomysłem organizacyjno-propagandowym było włączenie się do akcji miejscowego radiowęzła, który popularizował sylwetki przodujących rolników z powiatu i ich osiągnięcia. Brakowało natomiast propagandy osiągnięć spółdzielczości produkcyjnej oraz planów i wykresów z dziedziny osiągnięć spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

Błędem organizacyjnym było również wyznaczenie równych ilości i równej ilościowo obrotu dla wszystkich branż, co spowodowało tłok przy stoiskach z artykułami bardziej atrakcyjnymi. Brak możliwości przymierzania konfekcji męskiej i obuwia, niedbale skompletowany asortyment w konfekcji damskiej, którą w dodatku wywieszono strasznie wygniecioną, to dalsze mankamenty, które spowodowały znaczne zmniejszenie obrotów. W przyszłość należałoby większy nacisk położyć na estetykę poszczególnych stoisk.

Spółdzielczy jarmark zimowy w Kole, którego obroty tylko w pierwszym dniu przed południem wyniosły ponad 200 000 zł, trzeba uznać za udany. Dowodzi to, że tego rodzaju imprezy gospodarce stanowią nowy element lepszego powiązania miasta ze wsią i usprawnienia wymiany towarowej. (Ipc)



Chłopi ze znanstwem oglądali plugi, brony, kieraty, a dalej parniki, koła do wozów... Fot. (3) K. Przychodźki

Przeszło milion złotych oszczędności

Wybitny rozwój racjonalizacji w zakładach przemysłu terenowego

Około 1.080.000 zł oszczędności przyniosło w roku ubiegłym zastosowanie pomysłów racjonalizatorskich w zakładach podległych Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

Cyfry te świadczą o szybkim rozwoju racjonalizatorstwa w zakładach pracy przemysłu terenowego, gdyż oszczędności te są prawie dwukrotnie wyższe od osiągniętych w roku 1951. Ogółem w ciągu 1952 roku do WZPT wpłynęło 50 wniosków racjonalizatorskich, w których 44 zastosowano w produkcji w tym 4 również w innych o- kregach. Ale racjonalizatorstwo przynosi duże korzyści nie tylko zakładom pracy, lecz również i racjonalizatorom, gdyż ogółem w roku ubiegłym wypłacono racjonalizatorom z tytułu zaliczek i premii za zgłoszone pomysły ponad 24.580 zł, w tym około 8.500 w czwartym kwartale.

Największe korzyści, bo ponad 130.000 zł oszczędności rocznie, przyniósł pomysł Jerzego Kujawy i Stefana Malcherka.

Około 62.000 zł oszczędności rocznie daje skonstruowany przez Józefa Mutha z Poznania składowy Zakład Przemysłu Terenowego. Pomysł Edwarda Kobylańskiego dotyczy stołu półmechanicznego do napełniania pudełek pastą do obuwia i przyspiesza znacznie produkcję.

Rok bieżący przyniesie jeszcze szybszy rozwój ruchu racjonalizatorskiego w zakładach przemysłu terenowego województwa poznańskiego i planowania racjonalizacji dla skierowania wynalazczości na rozwiązanie najbardziej kłu-

czowych zagadnień w produkcji.

Za podstawę do planowego rozwoju racjonalizacji posłużył m. in. wypełnianie obecnie ankiet, w których robotnicy wyrażają swe zdanie co można i należy usprawnić na ich odcinku pracy. (L)



Kierownik masarni GS w Kłodawie i jego pomocnik uwiązują się jak w ukropie...

Walka o węgiel

NA DWÓCH FRONTACH

Pierwsza linia frontu — to nasze kopalnie, a walczą na niej wielotysięczna armia górników. Jest to front najważniejszy. Podkreślił jego znaczenie Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na spotkaniu z aktywnym partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego: „Praca nad wydobyciem węgla — to problem nie tylko ekonomiczny, ale i wielka sprawa polityczna, sprawa nie tylko wewnętrzna, ale i międzynarodowa. Górnik, pracujący rzetelnie i ofiarnie w swoim zawodzie, podnoszący z głębi ziemi polską najcenniejszą jej skarby, dający w swej ciężkiej pracy wzór poświęcenia i walczący z zapałem o nieustanny wzrost wydobycia — to nie tylko wielki i budzący szacunek całego narodu patriota, ale to równocześnie budowniczy nowego ustroju socjalistycznego, to współczestnik walki o wzmocnienie międzynarodowego obozu pokoju i socjalizmu.”

To olbrzymie znaczenie wzrostu wydobycia węgla, a więc stałego, szybkiego rozwoju przemysłu węglowego jako całości, przerasta więc doniosłość inne problemy gospodarcze i wymaga szczególnej mobilizacji sił i środków, niesłabnącej troski i wysiłku, aby usuwać przeszkody hamujące rozwój wydobycia, stwarzać najkorzystniejsze warunki dla jego potęgowania. Zagadnienie to znalazło wszechstronne oświetlenie i wytyczne we wspomnianym już przemówieniu Bolesława Bieruta do górników, sztygarów, techników, inżynierów przemysłu węglowego. Mówiąc o podstawowych trudnościach przemysłu węglowego i sposobie ich przewyżyczenia, Bolesław Bierut jednocześnie szczególnie mocno podkreślił problem człowieka, jego stosunku do pracy, jego postawy moralnej i politycznej.

A więc: konieczność radykalnego podniesienia dyscypliny pracy, ukroczenia nieusprawiedliwionej absencji, pełnego wykorzystania czasu pracy, przestrzegania rytmiki wykonywania planu, a wreszcie podniesienia poziomu organizacji pracy. Stwierdzając, że największym niebezpieczeństwem w przemyśle węglowym i największym wrogiem wykonywania planu jest zły stan dyscypliny pracy, że szereg ko-

Walka o węgiel, o to największe bogactwo Polski, o ten najcenniejszy nasz surowiec, o główne paliwo całego naszego przemysłu i transportu, o podstawowe źródło rozwoju energetyki i elektryfikacji, o środek opały dla ludności kraju, o najważniejszy produkt wymiany towarowej z zagranicą — toczyć się musi na dwóch frontach.

palni pracuje nierytmicznie, demobilizując się w początkach miesiąca, usiłując nadrobić opóźnienie zrywami, — Bolesław Bierut powiedział:

„Trzeba, żeby wszyscy górnicy, technicy, inżynierowie zrozumieli, że największym ich wrogiem jest zła dyscyplina pracy. Trzeba, żeby wszyscy zrozumieli, że liberalny, tolerancyjny stosunek wobec tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, jest przestępstwem wobec państwa, wobec klasy robotniczej, wobec interesów górników, wobec potrzeb narodu...”

Wielkie przywileje, jakie Państwo Ludowe przyniosło górnikom w postaci Karty Górniczej, wysokich zarobków, mieszkań służbowych, dłuższych urlopów itp., mogą być, rzecz jasna, udziałem tylko sumiennych i rzetelnych pracowników.

Ścisłe, bezwzględne, jak najbardziej powszechne zastosowanie się do wskazań Bolesława Bieruta, wprowadzenie ich niezwłocznie w życie — da gwarancję przeprowadzenia zwycięskiej ofensywy na froncie wydobycia węgla.

! Istnieje jednak drugi front walki o węgiel. Linia tego frontu przebiega wewnątrz kraju. Tam, gdzie nie ma wprawdzie kopalń, ale gdzie jest zużycie węgla, a więc wszędzie: w każdym zakładzie pracy, w fabryce, na kolei, w domach mieszkalnych i biurowych. I tak jak na froncie wydobycia węgla prowadzimy walkę o jego wzrost, tak na froncie zużycia musimy prowadzić nieustępliwą walkę o jak najbardziej racjonalne, oszczęd-

ne nim gospodarowanie: walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością, beztroską, nadmiernym zużyciem węgla.

Olbrzymie tempo rozwojowe naszej gospodarki, a w szczególności rosnącego przemysłu (wzrost o 20 procent w ciągu roku 1952), elektryfikacja kraju, rosnąca sieć dróg kolejowych i wodnych, wymagają coraz większych ilości węgla. Jest to zjawisko zdrowe, świadczące o naszej dynamice rozwojowej. Ale większe zużycie węgla to nie znaczy szafowanie i marnotrawstwo tego cennego surowca, przekraczanie racjonalnych norm i wskazywanych zużycia, lekceważenie innych surowców opałowych (drzewa, torfu) pomijanie niższych gatunków węgla lub jego artykułów ubocznych (miat, muł), co jest u nas zjawiskiem niestety, bardzo częstym i powszechnym.

Równoległe z walką o podniesienie wydobycia węgla, musimy wzmocnić walkę o oszczędne jego użytkowanie. Rok 1953 powinien w tym względzie przynieść nam przełom. Zagadnienie to postawiło już od pierwszych dni wykonania czwartego roku planu szereg zakładów pracy, wiele brygad parowozowych, setki palaczy kotłowni, załogi statków rzecznych i morskich, administracji domów i inni.

Apel palacza Pieczyńskiego, by nie oglądać się na górnika i nie czekać, aby wydobywał on stale więcej węgla, lecz samemu walczyć wraz z górnikiem o węgiel, rzetelnie go zużywać, a tym samym ułatwić rozwój naszej gospodarki, — powinien się stać jak najbardziej powszechną normą w naszej gospodarce cieplnej.

Rozpowszechnienie współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla na całą naszą gospodarkę, na cały przemysł i transport, na wszystkie urządzenia energetyczne, cieplne i ogrzewnicze — przyniosłoby w skali ogólnokrajowej miliony ton zaoszczędzonego węgla, stawką jest więc ogromna. Korzyści dla gospodarki narodowej — wielkie. Dlatego też, właśnie obecnie, w okresie największego nasilenia zużycia węgla na cele opałowe, transportowe i przemysłowe, musimy wzmocnić i pogłębić walkę z rozrzutnością, walkę o oszczędność węgla.

T. D.

Rekordy świata Zybiny i Junka zatwierdzone

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła dwa rekordy światowe ustanowione przez zawodników radzieckich — Zybiny i Junka. Junk w 1951 r. ustanowił rekord świata w chodzie na 15 km., wynikiem 1:08,08, a Zybina na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach pobiła rekord w pchnięciu kulą — 15:28,0.

Należy zaznaczyć, że w r. 1951 lepszy wynik od zatwierdzonego rekordu uzyskał w chodzie na 15 km. zawodnik Łotewskiej Republiki Radzieckiej Liepaskalns — 1:06,33,6, a po olimpiadzie Zybina również poprawiła swój rekord światowy, osiągając doskonały wynik — 15:42,0.

Ten awans zobowiązuje

Fakt, że piłkarski zespół Kolejarski z Gorzowa znalazł się w lidze międzywojewódzkiej — nałożył na kierownictwo drużyny wiele obowiązków. Przede wszystkim troska o staranne przygotowanie piłkarzy do czekających ich rozgrywek wybija się na pierwszy plan.

Już od 7 stycznia rozpoczęły się u Kolejarsza w Gorzowie intensywne treningi. Dwa razy w tygodniu schodzą się gracze na ćwiczenia w sali, a w niedzielę na boisko. Sumiennie trenują zawodnicy — to trzeba przyznać. Czuwa nad ich umiejętnościami, kondycją, podsyca ich ambicję i zapal znany ongiś piłkarz, Piec. Jemu też — zawiązuje z zespołem zaszczepiony tytuł mistrza okręgu zielonogórskiego.

Nastąpił w obozie gorzowskich kolegów jest bardzo optymistyczny: wrócili po odbyciu służby wojskowej Grzybowski i Marcinkowski. Sa to piłkarze b. zdolni i stanowić będą poważną podporę drużyny.

Jeden tylko powstał kłopot: drużyna odczuwa brak dobrego bramkarza, gdyż dotychczasowy, Kuczaj powołany został do zastępczej powinności w Wojsku Polskim.

Nie należy jednak tracić nadziei, gdyż na pewno znajdzie się w Gorzowie piłkarz — może jeszcze „ukryty w cieniu” i z powodzeniem zagra na tej tak ważnej pozycji. (hnh)

Teatry

OPERA — g. 10 „Goplana”

POLSKA — g. 19 — „Dalekie”

NOWY — g. 19 — „30 srebrników”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19,30 — „Magazyn mód”

MŁODEGO WIDZA — g. 16,30 — „O Jezu zaklęty”

PAŃSTWOWY TEATR W GŹEŹNIE:

Gniezno — „Pygmalion”

Odołanów — „Pieja koguty”

PAŃSTWOWY TEATR W POZNANIU:

Wolsztyn — „Sześć godzin ciemności”

Kina

APOLLO — por. g. 11 „Rzym — miasto otwarte” (prod. włoska).

g. 14, 16, 18 i 20 — „Uczniowski rewir” (prod. czeska)

BALTYK — por. g. 10 i 12 „Aleksander Małowski” (prod. radz.).

g. 14,30, 16,30, 18,30 i 20,30 „A po sobocie jest niedziela” (prod. NRD od lat 14).

MUZA — por. g. 10 i 12 „Poszukiwacze złota” (prod. radz.).

g. 14, 16, 18 i 20 „Pierwsze dni” (prod. polska od lat 12).

RIALTO — por. g. 10 „W dni pokoju” (prod. radz.).

g. 12, 13,15 i 14,30 „W moskiewskim Zoo”, g. 15,45, 18 i 20,15 „Fanfan Tulipan” (prod. franc.-włosk. od lat 18).

WARTA — g. 11 i 12 „Radziecka Gruzja”, g. 12,30, 15 i 17,30 — „Młodość Chopina” (prod. polska od lat 14).

PIAST — g. 15, 17 i 19 „Śpiew jest pięknym życiem” (prod. węgiersk. od lat 14).

METALOWIEC — g. 17

CO * GDZIE * KIEDY

19.30 „Rada bogów” (prod. NRD).

KINO W PUSZCZYKO WIE — g. 15,30 i 18 „Wesoła trójka” (prod. czeska).

KLUB TPPR ul. Ratajczaka 37 — g. 17 „Wielki przełom”.

Wystawy

Zw. Art.-Plast. ul. 27 Grudnia 4 — „20-lecie pracy Jędrzejki Eichlerowej” (g. 8-18).

Muzeum Przyrodnicze — ul. Zwierzyniecka — „Chrońmy ptaki” (g. 9-16).

Radio

Program II — Fala Poznania 249 m.

Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 21, 23,50.

Muzyka:

6.05, 7.10, 8.20 — poranna, 8.55 — nowe nagrania, 12.15 — poranek symfoniczny, 13.30 — koncert, 14.45 — ludowa, 17.15 — koncert rozrywkowy, 19.30 — melodie taneczne, 20 — koncert chopinowski, 21.30 — taneczna, 23 wieczorna serenada, 23.10 — koncert w rocznicę śmierci M. Karłowicza.

Audycje inne:

8.25 — Wszechnica Radiowa, 9.25 — wieść tańczy i śpiewa, 9.40 — dla dzieci w wieku przedszkolnym, 9.55 — skrzynka ogólna, 10.10 — pociąg i muzyka, 10.40 — „Na świetlisto wędki” opow., 10.50 — robotnicze zespoły świetlicowe, 11.10 — „50 dla młodości”, 11.40 — skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.04 — przegląd czołowników, 13.15 — literacka, 14.10

(P) — skrzynka ogólna Rozgłośni Poznańskiej nr 282, 14.20 (P) — gawęda niedzielna St. Strugańska, 14.35 (P) — tygodnik dźwiękowy, 14.50 (P) — „W Bożem domu” rozmowa, 15 (P) — radioowe pigułki, 15.15 — dla dzieci, 16.15 (P) — aktualny komentarz gospodarczy, 16.25 (P) — Poznańskie Imprezy Muzyczne, 18 — słuchowisko pt. „Dobre miasto”, 20.30 — „Na fali humoru i satyry”.

Sport:

22 — wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 (P) — lokalne, 22.40 — sprawozdanie dźwiękowe z zawodów pływackich Poznań — Warszawa.

Poniedziałek 9 bm.

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR W GŹEŹNIE:

Wielu — „Pieja koguty”

Bydgoszcz — „Pygmalion”

PAŃSTWOWY TEATR W POZNANIU:

Miedzychód — „Sześć godzin ciemności”

Kina

APOLLO — g. 15,30, 18 i 20 — „Uczniowski rewir” (prod. czeska od lat 14).

BALTYK — g. 14,30 — „Raczej się spóźnia” (prod. czeska), godz. 16,30, 18,30 i 20,30 — „A po sobocie jest niedziela” (produkcji NRD od lat 14).

MUZA — g. 14, 16 i 18 „Pierwsze dni” (prod. polska od lat 12).

RIALTO — g. 15,45, 18 i 20,15 „Fanfan Tulipan”

pan” (prod. franc.-włoska od lat 18).

WARTA — g. 11, 12 filmy dokumentalne, g. 14,16, 18 i 20 „Trąbka kosa na kamień”

I seria (prod. radz. w oryginalnej wersji).

KLUB TPPR ul. Ratajczaka 37 — g. 17 program młodzieżowy dla Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR

Radio

Program II — Fala Poznania 249 m.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18,45 (P), 21, 23,50.

Muzyka

5.10, 5.25, 6.50, 7.20 — poranna, 13 — suity polskie, 13.25 — koncert solistów, 14.30 — koncert popularny, 15 — rozrywkowa, 16.20 (P) — radziecka muzyka rozrywkowa, 16.40 (P) — baletowa, 17.15 (P) — taneczna, 18.10 (P) — koncert solistów, 18.55 (P) — pieśni polskie, 20.20 — koncert, 21.47 — taneczna, 22.20 (P) — Puccini „Tosca”.

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 — szkolna, 15.10 — dla wychowawczyń przedszkoli, 15.15 — PCK dla chorych, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa kurs I, 17.05 — „Rezerwa”, 18 (P) — reportaż aktualny, 18.30 — odpowiedź fali 49, 19.10 — radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — literacka pt. „Uczeń wiedzy”, 22 — Wszechnica Radiowa kurs II.

Sport:

21.32 — reportaż z Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego w Zakopanem.

Na lodowisku AZS

W dniu dzisiejszym o godz. 11-tej na lodowisku przy ul. Noskowskiego rozegrany zostanie mecz w hokeju lodowym w ramach mistrzostw w klasie wojewódzkiej: AZS — Stal (Września). (x)

Katowice — Poznań w lekkiej atletyce

Po ostatnio rozegranych lekkoatletycznych zawodach kontrolnych czeka naszych wyczołowanych w dniu 8 marca br. ciekawy mecz z reprezentacją Katowic. W hali poznańskiej WOSS-u rozegrane zostaną normalne konkurencje kobiece i męskie.

Jest prawdopodobne, że udział wezma również lekkoatleci stolicy. (p)

Budowlani — AZS 5:4

Dobry finisz zdecydował o zwycięstwie

O wysokim i wyrównanym poziomie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo województwa poznańskiego w tenisie stołowym świadczy fakt, że walka o tytuł wicemistrza (mistrzostwo zdobyła Stal) zakończona została zaledwie na dwa dni przed rozpoczynającymi się półfinałami o mistrzostwo Polski.

W piątek w godzinach wieczornych do decydującej rozgrywki stanęły trzy zespoły. AZS po wyrównanej walce pokonał gnieźnieńskie Ogniwo 5:3. Budowlani (Poznań) zwyciężyli tenisistów Ogniwa 5:2. W meczu o prawo reprezentowania województwa poznańskiego na szczeblu centralnym Budowlani z trudem wygrali spotkanie z AZS 5:4. Akademicy prowadzili już 4:1. Zwycięzcy zafinišowali dobrze, a decydujący punkt zdobył Kosmowski.

Budowlani spotykają się w dniu dzisiejszym w Siemianowicach z drużyną Stali. Do meczu tego wystąpią w następującym składzie: Kosmowski, Tamasz, Pagowski oraz juniorzy Kępiak i Rudzki.

Rozgrywki w półfinałach przeprowadzone zostaną w 6 grupach, w których uczestni-

czy 30 drużyn. Budowlani (Pz) walczą w grupie I wraz ze Stalą (Siem.). Spółnia (Tczew) z Kolejarem (Szczecin) i Stalą Pafawag. Stal zaliczona do grupy III ma za przeciwników Włókniarza (Zielona Góra), Spójnię (Tomaszów), Ogniwo (Wrocław) i wicemistrza Krakowa. (p)

Słabe wyniki na łyżwiarstwie mistrzostwach Europy

W Hamar w Norwegii zakończyły się mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej na lodzie.

Mistrzostwo zdobył Brockman (Holandia) 199,650 pkt., przed Van der Voort (Holandia) 200,620 pkt. i Martinsenem (Norwegia) 220,067 pkt. Brockman wygrał bieg 5 km — 9.03.0 i 10 km — 17.13.0.

Na 500 m zwyciężył Salonen (Finlandia) — 47.4, a na 1500 m Van der Voort w czasie 2:19.5.

W mistrzostwach nie brali udziału łyżwiarze radzieccy, którzy osiągnęli ostatnio wyniki znacznie lepsze od zwycięzców mistrzostw Europy.

Pracownicy poszukiwani

Księgowych bilansistów na prace zlecone w terenie poszukuje Spółdzielnia Pracy Księgowych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 31. K300

15 tokarzy, 3 brakarzy, 2 stróżów oraz głównego inżyniera zatrudnimy natychmiast. — Zgłoszenia w Dziale Kadr Wytwórni Sprężu Mechanicznego, Poznań, ul. Mylna 38/40. — Warunki pracy do omówienia na miejscu. K298

Szwajcar z pomocnikiem potrzebni zaraz lub od 1. 4. 1953 r. Reflektujemy na siłę fachową. — Ośrodek Dośw. Witaszyce, pow. Jarocin. K272

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

Fr. Kroczyński dentysta, przejdzie swoją praktykę z 27 Grudnia na Knieviskiego 5 (Poznań-Kazary) tel. 69-96. 1376g

Wolne posady

Pomocnik samotny, najchętniej starszy w ogrodnictwie potrzebny. Warunki bardzo dobre. — Oferty Głos Wielkopolski dla 1405g.

Agenta branży perfumeryjno-kosmetycznej poszukujemy. — Oferty: Prasa Kraków Rynek 46 nr 1333. K302

Szuka posady

Wychowawczyni znajomością języka francuskiego poszukuje posady Oferty Głos Wielkopolski dla 1573g.

Osobiste

Małżeństwo przyjmie starszą osobę na dożywotnie utrzymanie w Poznaniu, Oferty Głos Wielkopolski dla 1668g.

Sprzedaże

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż Zależności solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 1274g

Maszynę do szycia z okraśmieniem członkiem sprzedam. — Poznań-Solacz. Wielkopolska 7. m. 3. 1672g

Samochód „Fiat” 1100 w dobrym stanie sprzedam. — Poznań, Mickiewicza 19. m. 4. 1653g

Elegancka, atlasowa sukienka ślubna okazujecie sprzedam. — Poznań Chociszewskiego 45 m. 11. 1623g

Radio uniwersalne 5-lampowe 3-zakresowe. okazujecie sprzedam Mgr Buzalski Poznań, Piekna 59. m. 7 po godz. 16. 1636g

FILM

„Żołnierz zwycięstwa” w końcowej fazie realizacji

Jednym z kilku nowych filmów polskich, które wejdą w niedługim czasie na nasze ekrany, będzie od dawna już zapowiadany historyczny obraz filmowy pt. „Żołnierz zwycięstwa” — film o gen. Walterze Świerczewskim, wielkim i niezapomnianym bohaterze naszego narodu, który życie swe poświęcił walce o lepszą przyszłość ludzkości, o pokój, o lepsze jutro naszego narodu.

Skorzystaliśmy z pobytu w Łodzi reżyserki filmu Wandy Jakubowskiej i uzyskawszy garść informacji na ten temat, przekazujemy je naszym Czytelnikom.

Film „Żołnierz zwycięstwa” — jak powiedziała W. Jakubowska — wszedł w końcową fazę realizacji. Prace zdjęciowe zostały całkowicie ukończone w listopadzie ub. roku. Ostatnio film wkroczył w stadium montażu efektów dźwiękowych. Na dalszym planie pozostanie jeszcze tylko sprawa muzyki. Kompozytorem, który opracował partyturę muzyczną filmu, jest Piotr Perkowski. Przewiduje się, że ukończenie wszelkich prac nastąpi już w połowie marca br. W ten sposób zakończenie realizacji filmu zbliżnie się mniej więcej z 6 rocznicą śmierci gen. Świerczewskiego.

Realizatorzy napotykali w toku prac niemało trudności. Odbrymnie bowiem tło historyczne filmu i objęty nim czasokres 42 lat (od 1905 do 1947 r.) stwarzały poważne trudności przy zachowaniu jednoci akcji, zwłaszcza, że bogaty życiorys głównej postaci filmu, gen. Świerczewskiego, narzuca wielokrotne przenoszenie akcji w różne miejsca i środowiska. Przewyciężono tę trudność przez wprowadzenie kilku postaci, przewijających się przez cały film, przez wszystkie ukazane w nim etapy życiowe gen. Świerczewskiego. Dużą rozpiętość akcji w czasie powodowała także szereg zmian w charakterystyce

tych samych postaci w różnych okresach ich życia. Tak np. Józef Wyszomirski, odtwórca postaci gen. Świerczewskiego, występował do zdjęć z własną czupryną tylko w scenach do 1917 r., a poza tym przez cały okres nakręcania filmu codziennie „gołono mu głowę”.

Niemalże trudów kosztowało realizatorów także odnalezienie w kraju odpowiednich okolic, które krajobrazem swym przypominałyby tereny, przez które wiodł szlak bojowy gen. Świerczewskiego. I tak tłem do scen z walk w Hiszpanii były okolice pod Tomaszowem Maz. Batalistyczne sceny bojów o Bug i Nysę nakręcono — jak już pisaliśmy — pod Poznaniem.

Realizatorom filmu z wydatną pomocą przyszła kinematografia radziecka. W pracach nad filmem brało bowiem bezpośredni udział kilku wybitnych specjalistów radzieckich, a mianowicie — operator F. W. Rysow, scenograf — G. I. Grywcow, pirotechnik filmowy — D. I. Mironow oraz dwóch charakterystatorów. Ponadto wytwórnia radziecka „Mosfilm” nagrała do tego filmu szereg melodii i piosenek radzieckich.

Jednym z najbliższych współpracowników Wandy Jakubowskiej był operator Stanisław Wohl. Opracowania plastycznej oprawy filmu i dekoracji dokonał scenograf filmowy — inż. Anatol Radzinowicz.

Gdy chodzi o wykonawców, to poza Józefem Wyszomirskim, odtwórcą roli gen. Świerczewskiego, który jako aktor (z zawodu jest on reżyserem) miał najcięższe zadanie spośród wszystkich kolegów z obsady filmu, ujrzymy jeszcze Stefana Środkę, wykonawcę jednej z czołowych ról — fikcyjnej postaci przyjaciela gen. Waltera z lat dzieciństwa. Główną rolę kobiecą w filmie gra Barbara Drapińska.

Z. Nowicki

ZARZĄD PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO

Centralna Składnica Handlowa

Warszawa, ul. Długa 5

poleca

bogaty wybór płyt gramofonowych „Muza”

— nowe nagrania taneczne
— muzyka operowa i operetkowa
— nowe piosenki młodzieżowe

Najlepsze zespoły

Cajmer, Rachof, Harald, Kwieciński

Chór Czejański „Mazowsze” „Aleksandrow”

Do płyt „MUZA” używajcie tylko IGIEŁ „MUZA” — gdyż inne igły niszczą płyty „MUZA” i zniekształcają odbiór.

PŁYTY I IGIEŁ „MUZA” żądajcie

we wszystkich sklepach muzycznych. K264

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego na okres 1 roku. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski dla 1564g.

Różne

Odszukać meble wszelkiego rodzaju oraz pianina na miejscu. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 1622g.

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmuję Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego nr 3 Telefon 62-31.

Wincenty Błaszczak

przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 13.30. z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej. W ciężkim smutku pogrążone dzieci 1667g



Dnia 6 lutego 1953 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62 6p.

Jan Roguś

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 16.30. z kaplicy cmentarza parafii Matki Bożej Cieszcowskiej na Naramowicach. W smutku pogrążeni: żona synowie, synowie i wnuki 1652g

NIEDZIELA
Jana Piotra
Słódce w.: 7,24
zach.: 16,51
Księżyc w.: 2,58
zach.: 10,06PONIEDZIAŁEK
Apolonii, Cyryla
Słódce w.: 7,22
zach.: 16,53
Księżyc w.: 4,11
zach.: 10,50

Na ogół zachmurzenie duże z niewielkimi opadami śnieżnymi. Temperatura nocy od około - 4 st. C. do ok. - 13 st. C. Dniem od około - 7 st. C. do ok. - 9 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Odpowiadamy
Czytelnikom

Lokatorzy z ulicy Lecha 12 — Gniezno. Niepotrzebny kaloryfer usunięto, brakujące szyby zostaną wpisane w terminie do dnia 15 bm. Niewłaściwie postępujących lokatorów odpowiednio pouczono. Renowacja klatki schodowej nie jest przewidziana na rok bieżący z uwagi na konieczność przeprowadzenia prac pilniejszych — remontów mieszkań. Dla utrzymania właściwego porządku w nieruchomości Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych przydzieli nowego administratora. (2043)

Uczniowie z Pleszewa. Pociąg osobowo-towarowy nie mogą być ograniczone z powodu braku przewodów ogrzewalniczych w wagonach towarowych. W najbliższej przyszłości projektowane jest jednak całkowite rozgraniczenie ruchu osobowego od towarowego. (2204)

Instytucje
wyjaśniają

Dla usprawnienia dostawy prasy mieszkańcom Kostrzyna nad Odrą PPK „Ruch” zaangażował specjalnego rozwoźcę. Opóźnienia w doręczeniu powstają w wyniku opóźnień pociągu lub niewłaściwego przeładunku na PKP.

Interwencje
skuteczne

Winni wykroczeń pracownicy kina „Promień” w Rawcu otrzymali nagane z ostrzeżenia, iż w wypadku powtórzenia się podobnych uchybień zostaną zwolnieni (2095)

Chłopi powiatu kościańskiego
zakontraktowali 361 bekonów
w ciągu trzech dni

Rolnicy z wielkim zainteresowaniem dyskutują na temat nowych warunków kontraktacji, stwierdzając z zadowoleniem, że opłacalność kontraktacji trzody chlewnej znacznie się zwiększyła.

Chłopi powiatu kościańskiego zwiększyli już swój udział w kontraktacji.

W ciągu trzech dni zakontraktowano tam aż 361 sztuk bekonów. Ilość zawartych kontraktów stale rośnie.

14 przodowników
pracy

Fabryka mebli należy do największych zakładów przemysłowych w powiecie wolsztyskim. Plan zeszłoroczny pracownicy zakończyli już z początkiem grudnia. Dyrektorem fabryki jest stolarz Wincenty Gauza, przodownik pracy, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi. 14 robotników nosi odznakę przodownika pracy. Wśród nich stolarz P. Waszkiewicz — i pracownica M. Wawrzynowicz wykonali już przypadające na nich zadania produkcyjne planu 6-letniego. (kh)

Genne usprawnienie



Nowe usprawnienie do karetek pogotowia marki „Skoda” wprowadził starszy kierownik kolumny transportu sanitarnego w Jarocinie — Kazimierz Grzesko-wiak. Usprawnienie zabezpiecza karetki przed awariami.

Wynalazek zatwierdził już Urząd Patentowy, przesyłając racjonalizatorowi dyplom.

A. RUTKOWSKI

Ostatnio odbyła się w Kościanie konferencja aktywów i pracowników skupu produktów rolniczych powiatu kościańskiego.

Na wniosek ob. Franciszka Tycnera — asystenta sekcji kontraktacji przy Zakładach Mięsnych w Kościanie zebrani wezwali wszystkich chłopów powiatu kościańskiego do stałego podnoszenia wiedzy rolniczej, stosowania zdobyczy nowoczesnej nauki agrotechnicznej oraz wykorzystywania doświadczeń przodujących państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Jednocześnie zwrócono się z apelem do rolników, aby w całości i terminowo realizowali dostawy, a zarazem sprzedawali państwu nadwyżki rolnicze.

Janina Kaczorówna
korespondent „Głosu”

Spiący „aktyw”

W Budowlanym Przedsiębiorstwie Powiatowym w Zarach, od dłuższego czasu nie słychać o zebraniach grup związkowych. Wprawdzie odbyło się przed kilku dniami posiedzenie grupy przy dyrekcji BPP, ale przecież takich grup jest w zakładzie pięć. Dotychczas niestety tak bywało, że zebrania zwoływano tylko raz do roku, z okazji wyborów męża zaufania. Nie wszyscy jednak mężowie zaufania wybrani w roku ubiegłym posiadają książeczek kontrolne i właściwie... także nie wszyscy wiedzą dobrze, jakie mają spełniać funkcje.

Za tak słabą aktywność grup związkowych, obok rady zakładowej BPP dużą winę ponosi Okręgowy Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Ceramiki. Czas już najwyższy, by instytucja ta zainteresowała się wreszcie bliżej pracą podległej sobie organizacji związkowej. (pp)

musisz słuchać. Hirsch nie jest twoim wrogiem i nigdy nim nie był. Twój wróg jest tam!

Gestem głowy wskazał w kierunku, w którym poszli Niemcy.

Picot chciał coś odpowiedzieć, gdyka poruszyła mu się raz i drugi. Nie zdążył. Gémiani pochylił się do przodu jak gończy pies. Na końcu ulicy błysło krwawo. Cienie drzew rozbiegły się i zbiegły znów. Wtedy dopiero doszedł paciorkowaty koskot wybuchów i cieniaki lecących na bruk szyb.

— Wiązki granatów odpornych — skomentował Gémiani.

W ciemności błysło raz jeszcze i już nie zgasło. Czerwonawy odblask popęłzył ulicą i pełgał blado na szybach. Dało się słyszeć łomotanie otwieranych okienek.

— Teraz granaty zapalające — powiedział Picot. — Najwyższy czas zwlewać.

Gémiani dostrzegł, jak obie trójki Niemców przebiegły skrajem placu i spływały w przeciwną. Czekając dopóki na plac nie wbiegło kilkunastu dołów, dopinających w pośpiechu niebieskie bluzy. W ulicy, gdzie mieścił się dzielnicowy lokal KPF, paliło się na dobre. Z okiem krzyczały kobiety z wściekłością, nie ze strachem.

O północy „Whisky” wracał do fortu. Na nadbrzeżu owionął go mistral zimny i suchy. W mieście słyszało się go, jak buszował po dachach. W porcie dał z całego tchu, lecąc od ład. „Whisky” skulił się i zataczał, przytrzymując dłońmi kępi. Światła morza i ładu ślepy w rozkołysanej czerni. Latarnia morska omiotła nadbrzeże oświetlając na mgnie nie las masztów i grzywy palm mierzwiłone wiatrem. Daleko na morzu błysnęły w pustce zielone ognie boj. Dochodził od nich ryk wód spiętrzonych na falochronach awanportu.

„Whisky” szedł nadbrzeżem wymiecionym do czysta. Port huczał od mistralu jak organy. Po bruku chybały cienie drzew w takt rozhuśtanych latarni. Wysoko nad cembrowiną basenu zamajaczała w ciemności szara ściana okrętu przycumowanego ciasno do mola. „Whisky” rzucił na niego okiem. To był ten sam statek, który rozpoznał za dnia z murów fortu. Wszystkie światła były na nim pogaszone. Tylko nad lukami dziobu ponał jedyny reflektor. „Whisky” zatrzymał się z zaciekawieniem. Mistral przycichł odrobinę i „Whisky” usłyszał skomlenie dźwięgu okrętowego. Podeszedł bliżej, zadzierając głowę. Dźwięk uniósł się, obracając powoli. Mistral zadał znowu, zagłuszając wszystko. (Ciąg dalszy nastąpi) 114

Prawie 2 miliony zł
oszczędności
przyniósł
czyn mieszkańców
pow. ostrowskiego

W powiecie ostrowskim wykonano budowę drogi gminnej o nawierzchni brukowej, założono ławy fundamentowe pod budowę mostu żelbetonowego oraz przeprowadzono wiele kapitalnych remontów dróg. Remonty kapitalne i cząstkowe, jak również konserwacje dróg w powiecie wykonano ponad plan. Realizując podjęte zobowiązania, mieszkańcy wsi powiatu ostrowskiego zbudowali most żelazobetonowy, dwa mosty drewniane oraz ulepszyli nawierzchnię wielu dróg. Ogólna wartość tych robót sięga prawie 2.000.000 zł.

St. Hoffmann
Korespondent „Głosu”Nagrody dla przodujących pracowników
Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych
w Ostrowie

Dzięki wzmocnionemu wysiłkowi całej załogi, Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne w Ostrowie zajęły w IV kwartale ubiegłego roku we współzawodnictwie międzyzakładowym trzecie miejsce w skali ogólnokrajowej.

Za wydatną pracę, za uzyskanie wysokich norm w produkcji przodującym robotnikom przyznano nagrody pieniężne. Otrzymali je m. in.:

wielokrotny przodownik pracy ZMP-owiec Henryk Filipiak, tokarz; Stanisław Loks i Jan Marciniak, pracownicy odlewni; Józef Golus, ślusarz; Gustaw Mittmann, ślusarz; Władysław Nawrocki, modelarz; Józef Maciak, stolarz; Wojciech Kaczmarek, stolarz; Sylwester Ptaszyński, brygadier działu stolarni, racjonalizator; Józef Piotrowiak, kierownik magazynu, wielokrotny przodownik pracy; ZMP-owiec Henryk Lamka, uczeń tokarski; Stefan Grzesiak, nadmistrz produkcji; Franciszek Morisson, mistrz odlewniczy; Jan Styszyński, stolarz, najstarszy pracownik fabryki; Kazimierz Gajewski, najstarszy ślusarz fabryki oraz Stanisław Lisiewicz, ślusarz-monter maszynowy. Wielu pracowników wyróżniających się w pracy społecznej nagrodzono ponadto cennymi książkami.

Podsumowanie osiągnięć IV kwartału ub. roku zmobilizowało załogę do dalszego wzmocnienia wysiłków nad realizacją tegorocznych zadań produkcyjnych.

Mateusz Perkowski
korespondent „Głosu”

Przodujące koło
Ligi Lotniczej
w pow. ostrowskim

Przodującym a zarazem najliczniejszym kołem Ligi Lotniczej w powiecie ostrowskim jest koło przy Zakładach Naprawczych w Ostrowie, posiadające ponad 5 tys. członków. Ostatnio odnowili oni z własnych funduszy modelarnię Ligi Lotniczej. (ten)

Na zwycięzców
czekają
cenne nagrody

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Chelmży zwrócili się ostatnio z apelem do młodzieży szkolnej w całej Polsce o podjęcie współzawodnictwa w werbunku nowych członków Szkolnych Kas Oszczędności.

Wezwanie to nie znalazło jeszcze do tej pory w wielu szkołach właściwego odzwierciedlenia. W Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu oraz w Szkole Podstawowej w Skokach, sprawa werbunku nowych członków SKO nie przedstawia się zadowalająco. Czas najwyższy aby uczniowie tych szkół odpowiedzieli na wezwanie swych kolegów z Chelmży.

A warto współzawodniczyć. Na zwycięzców czekają cenne nagrody. Zgłoszenia współzawodniczących przyjmuje PKO, Oddział Wojewódzki w Poznaniu. (Kdw)

SPRAWKI

Po szkodzie

Cytowaliśmy kiedyś na tym miejscu list emeryta Jesionka, który zwracał uwagę na niszczące od lat dźwigary żelazne, pozostawione własnemu losowi na stacji kolejowej Garbary. — Ganiiliśmy wówczas PKP — które zastanawiały się przed ob. Jesionkiem tym, iż „dźwigary nie są własnością PKP”.

Po naszej notatce dyrekcja okręgowa PKP przysłała nam pismo, w którym czytamy: „Na podstawie ponownych i dokładnych badań ustalono, że wzmiankowane dźwigary... stanowią własność Rzeźni Miejskiej, jako pozostałość po budowie chłodni. Kierownik rzeźni oświadczył przedstawicielom PKP, że dźwigary te zostaną w najbliższych dniach usunięte z dotychczasowego składowiska i użyte do budowy”.

A więc ob. Jesionek, a z nim my wszyscy, możemy być zadowoleni: cenne żelazo nie będzie dłużej rdzewiało.

Aby jednak wyeliminować jakiekolwiek praktyczne korzyści z tej historii, warto uprzedzić sobie następujące wnioski:

1) Rzeźnia jako właściciel dźwigarów winna jest zaniechania co do porzuconego bezpiecznie żelaznego surowca budowlanego;

2) Dyrekcja OKP, jako właściciel terenu, na którym dźwigary były złożone, powinna była „dokładne badania” przeprowadzić przed rokiem i z własnej inicjatywy.

Jak było tak było, faktem jest, że PKP w końcu ruszyły sprawę z martwego punktu i zmusiły właściciela do zającia się niszczącym surowcem.

Czy odczuwają z tego powodu głębokie zadowolenie?

Wprost przeciwnie! Zakotnienie pisma, którego fragment przytaczaliśmy na wstępie, świadczy, że dyrekcja jest niezadowolona, co więcej — poirytowana.

„Dyrekcja OKP — czytamy w zakończeniu — prosi redakcję o odpowiednie pouczenie ob. Jesionka, by w przyszłości zauważone przez siebie usterki zbałał należyście i przekazywał redakcji wiadomości nie budzące żadnej wątpliwości, oszczędzając niepotrzebnej korespondencji i pracy oraz nieprzejmowania urzędowi, nie mającemu ze sprawą nie wspólnego”.

Co słowo, to — bez słusznego.

Ob. Jesionek nie ma obowiązku badać sprawy, on tylko jako dobry obywatel alarmuje i za to należy mu się uznanie. Korespondencja i praca dyrekcji OKP nie była niepotrzebna, przeciwnie, przyczyniła się do wynalezienia właściciela dźwigarów i przyspieszyła ich użytkowanie. Wreszcie urząd dyrekcji OKP nie powinien twierdzić, iż nie ma nie wspólnego z tą sprawą, gdyż wszyscy pracujemy dla jednej SPRAWY. Tyle, byśmy — jak mawiał dziadzio Fredro — nie kupili sobie nowego przysłowia...

JASKI

Rozwinąć
współzawodnictwo

W IV kwartale ub. roku jedynie 63 sklepy wojewódzkiego przedsiębiorstwa MHD przystąpiły do współzawodnictwa. Ich pracownicy uzyskali dobre wyniki, często przekraczając nawet wykonanie planów. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Antoni Kamiński, kierownik drogerii z Nowego Tomysła, osiągający przeciętnie 137 proc. normy oraz Wiktoria Korcz ze Swarzędza, pracownica sklepu spożywczego, która w listopadzie ub. roku przekroczyła 180 proc. normy.

Współzawodnictwo przynosi więc dobre rezultaty. Dlatego przystąpić do niego winny wszystkie sklepy MHD w naszym województwie.

Dzień
POZNANIA

Φ Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej na kręcają w Poznaniu niektóre sceny do filmu mającego stanowić ich pracę dyplomową. Treścią nakręcanego filmu jest zagadnienie pracy inwalidów.

Φ W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otworzono wystawę drzeworytów chińskiego artysty Kou Yuan.

Φ Z początkiem stycznia wznowiono przerwane w ubiegłym roku prace przy budowie osiedla mieszkaniowego na Starym Rynku i przyległych ulicach. Poznań uzyska tam 480 nowych izb mieszkalnych.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro tel. nr 62-70. 64 75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań.

K-4-20051

MIROSLAW ŻUKAWSKI
RZIEKA
Czerwona

— Gémiani!
Gémiani odwrócić się. Picot przywoływał go szepem.

— Co się stało?

— Nic. Chcę cię tylko o coś zapytać.

Picot zbliżył się z wyrazem zafasowania. Był to wielki, kościasty chłop. Mówił z silnym akcentem „ch”imi”.

— Co ci jest, Picot?

— Nic mi nie jest. Chciałbym tylko wiedzieć, czy ty uważasz, że to jest w porządku.

— Co znowu nie jest w porządku?

To, że my tu pilnujemy, my Francuzi, że ubezpieczamy tych szwabów. Nie mogę sobie dać z tym rady.

— Że niby co?

Picot podrapał się po karku łapą wielką jak łopata.

— Słyszałeś, jak ten Hirsch nami komenderował? I to po niemiecku! Nas tu postawił jako ubezpieczenie, a tam wziął samych Niemców.

Spojrzał na trzeciego legionistę, nieruchomego na skraj skweru.

— Temu tam wszystko jedno, Bandero-wie — ma porachunki z całym światem. Ale my, Francuzi? Ty uważasz, że to jest w porządku?

— Czego ty chcesz właściwie, Picot? Wiedziałeś, co te świny zrobiły dziś w porcie?

— Widziałem i krew mnie zalała. Myślisz, że tylko ty oświecisz pięć latek za milicję Darlana? Mnie też łupnęli zdrowo, jak po tej ich „liberacji” komuniści byli w rządzie. I za co? Za to, że w 1940 robiłem to, co nasz rząd robi dziś?!

— No więc czego chcesz?

— Widziałeś, ja to sobie wyobrażałem inaczej. Myślałem, że tym razem bosze będą u nas ganiać na posytki. Mierził mi nie, że znów najeżdżają na mnie z góry. Jak słyszę tego Hirscha, zaczyna mnie boleć głowa.

— Boś głupi, Picot. Bez Niemców nie damy rady komunistom. A poza tym powiedz, czy ty byś pomyślał, czy Hirscha? Dopóki on musi za ciebie myśleć, dopóty ty